

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośzenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamieszczone po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska, Wola Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Dziś wieczorem

„Mąż z loterji”

jutro popołudniu

„Papa”

jutro wieczorem

„Mąż z loterji”

TEATR POPULARNY

Konstantynowska 16.

Dziś po południu po cenach najniższych „Halka”

Dziś wiecz. pierw. raz

„Hrabia Luxemburg”

Jutro w niedzielę po południu „Gri Gri”

jutro wieczorem „Cnotliwa Zuzanna”

SPIESZCIE

póki jeszcze nakład nie wyczerpany

z odebraniem bezpłatnego premjum dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej” w postaci książek pod tyt. „Szkołnictwo Polskie w Łodzi i okolicy” 40 stronic, 3 ilustracje, w oprawie.

Administracja przy ulicy Przejazd Nr. 1 czynna jest codziennie od 8 rano do 8 wiecz., jutro, w niedziele: od 10 do 2 po poł.

Powrócił

Dr. L. Prybulski

ul. Południowa Nr. 2. Telef. 13-59. Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. 1130-5

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79. Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syphilisu salvarsanem Erllich-Hata „606” 1914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektroizoliz (usuwanie szpeczących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje w czasie letnich miesięcy tylko od 4 do 8 pp. w niedziele od 10-2. 1032

Dr. Schwarzwasser

wyjechał. Wraca 9 października. 1135-1

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek.

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po poł.

Zakład krawiecki

F. MAJERANOWSKI

dawniej A. Majeranowski

Piotrkowska 3.

1132-10-1

Numer dzisiejszy składa się z 8 kolumn.

Doskonale!

Czytelnicy „N. G. Ł.” otrzymają dziś dodatek ilustrowany, na treść którego się łączą się: Pomnik Kościuszki w Ameryce, wiersz L. Chrzanowskiego „Rozstanie” „Syn Gór” opowiada, Walki byków w Meksyku” (do końca) i dział esperancki.

№ 6

PAPIEROSY
10 szt. 6 kop.

Twa Laferme
Petersburg.

Wysmienite!

Na Dalekim Wschodzie.

W pamięci stoją nam jeszcze te czasy, kiedy politycy europejscy dyskutowali między sobą o przyszłych rządach i panowaniu nad Japonją i Chinami.

Dziś, gdy wspaniałe odrodzenie w Japonji doszedł do potęgi dojrzałości, gdy Chiny są terenem rewolucji, przypomina się bajka o tych myśliwych, co to się zawczasu niedźwiedzią skórą podzielili. Japonja chce sama zostać wielkiem wpływem państwem na Dalekim Wschodzie.

Współczesna rewolucja w Chinach—oczywiście, że je osłabiła, ale z drugiej strony dziwić się należy dr. Sunjatsenowi, że, widząc poparcie rewolucji ze strony Japonji, nie orientuje się w złych jej zamiarach względem Chin.

Wypadki ostatnie zupełnie wyraźnie dowodzą, że zasadą polityki japońskiej jest owo znane w Europie „divide et impera”. Poważnie między sobą chińczyków, podzielić na dwie części Chin — oto cel Japonji, gdyż w ten sposób Chinę tracą moc, groźną dla sąsiadów.

Chcąc wyrzucić presję na akcję w Chinach—Japonja trzyma w ciągłej niepewności rząd Juanszikaja.

Ambasador japoński w Pekinie przedstawił rządowi chińskiemu warunki bardzo umiarkowane—Chiny na nie przystały; wtem pancerniki japońskie zjawiają się aż pod Nankinem.

Oto polityka Japonji.

Juanszikaj wobec tego podważa starania, by rewolucję stłumić i być w pogotowiu na wypadek mobilizacji w Japonji.

Wogóle atmosfera na Dalekim Wschodzie jest bardzo naelektryzowana — co z tego wyniknie, niewiadomo; to tylko pewne, że ani Chiny, ani Japonja nie zgodzą się na interwencję Europy w myśl dawnego i obecnie zmodernizowanego hasła: „Azja dla azjatów”!

Novus.

Z polityki francuskiej.

Zdawałoby się, że czas wakacji poświęca parlamentarzysty francuzcy po tak bardzo znużonej pracy absolutnemu wypoczynkowi.—Stało się inaczej.

Rozeszli się posłowie w sierpniu roku bieżącego w niezgodzie; lewi radykali wraz z socjalistami przyoblecali prezesowi ministrów p. Barthou zemstę za jego zwycięstwo w walce o służbę trzyletnią.

Stary tygrys z senatu Clemenceau — zwolennik służby trzyletniej—zmuszony wobec tego głosować za ministerjum, postanowił „apolitycznego” Barthou zniszczyć—albo,

jak przyzwyczajony do swego „tygrysięgo” języka powiada: „zgrzyść”.

I rzeczywiście nie zważając na wakacje, nie zważając na choroby, (Clemenceau leży się w Karlsbadzie)—wszyscy przeciwnicy ministrium prowadzili stałą kampanię w prasie — tym razem, zdaje się, skuteczna.

Polityka rządu w stosunku do Kościoła ostatnio się cokolwiek zmieniła. Prezydent Peinardé—przeszedł głosami katolików — musi więc teraz płacić za te głosy.

To też słychać ciągle o rokowaniach z Watykanem, o pobytku kardynała Vanutelli w pałacu Elize skim...

Z drugiej strony p. Barthou, jako minister oświaty, dał nauczycielom ludowym „carte blanche” w sprawie podręczników szkolnych będących na „indeksie” — innymi słowy ponieważ w walce z klerem nauczyciele ludowi bez poparcia rządu są bezsilni — więc w sprawie podręczników musieli ustąpić.

Tego radykałom, wolnomyślicielom i socjalistom było dość.

Ideał świeckiej szkoły zagrożony! Precz z Barthou!

Ze wszystkich stron, we wszystkich politycznych piśniach gwałt wielki!

Barthou est mort! krzyczy Jaures.

A pan Barthou walki nie lubi; uciekł z pola walki i poszedł na kompromis z Caillaux kiedy szło o podatek dochodowy, ale kiedy z drugiej strony barykady stoi Clemenceau wraz z Jaures'em, to kompromisów niema, krząta więc pogłoski że p. Barthou przed otwarciem sesji poda się do dymisji.

Nareszcie! chce się podać do dymisji! — odetchnęli przeciwnicy — a stary tygrys machnął łapą, i napisał: „Jeszcze jeden”.

Wl. N.

Grupa pracy a sprawy narodowościowe.

Grupa pracy IV Dumy rozesała ankietę treści następującej:

„Grupa pracy zawsze nadawała szczególne znaczenie sprawom narodowościowym Rosji, co wyraziło się zarówno w platformie grupy, w której zagadnieniu narodowościowemu poświęcono jedno z ważniejszych miejsc, jako też w niejednokrotnych wystąpieniach grupy w sprawach narodowościowych z mównicy Dumy. Jest więc rzeczą naturalną, że

grupa dąży do związania swej pracy społeczno-politycznej z działalnością partii politycznych wszystkich narodowości w państwie rosyjskim.

„W końcu marca r. b. z inicjatywy grupy pracy odbyły się wspólne narady członków grupy z zaproszonymi przez nią działaczami (w naradach brali udział przedstawiciele narodowości: ormiańskiej, białoruskiej, gruzińskiej, żydowskiej, litewskiej, polskiej).

„Przedmiotem narad była sprawa dojrzałości potrzeby jednoczenia się pokrewnych narodowo-politycznych prądów w Rosji.

Po dłuższych naradach postanowiono:

1) za pomocą zwrócenia się do istniejących grup narodowo-politycznych zgromadzić materiały o współczesnym stanie tej sprawy w środowisku każdej narodowości;

2) propagować ideę zwołania w najbliższej przyszłości konferencji przedstawicieli pokrewnych grup społeczno-politycznych, wyrażających interesy kół pracujących i demokratycznych różnych narodowości.

„Uznając, że wszyscy obywatele bez różnicy narodowości powinni korzystać z równych dla wszystkich praw i że klasy pracujące wszystkich narodowości Rosji mają te same interesy ekonomiczne i polityczne, grupa pracy uważa za niezbędne natychmiastowe zniesienie wszystkich ograniczeń, uwarunkowanych pochodzeniem i wyznaniem obywateli i bronić będzie prawa każdej narodowości do używania swego języka w kościele, szkole, sądzie i urzędzie, a także popierać będzie ich dążenie do samorządu miejscowego na zasadach szerokiej autonomii przy zachowaniu jedności i całości państwa”.

WSPÓB PRZECIW BRAKOWI ROZRYWEK.

—o—

Najpewniejszym środkiem na zmycie wszelkiej rdzy życiowej — smutków, jest balsam wesołości. Młodość — to najpodatniejsza gleba dla jej rozkwitu, gdyż ona jedynie umie się śmiać szczerze, serdecznie i swobodnie do wszystkiego: przyrody cudnej, najbliższego otoczenia, znajomych.

Żle doprawdy, jeśli młoda stota cieszy się i śmieje się do ściągającego się przed nią życia nie może, czy nie umie. Tworzy ona przykry dysonans w zbiorowisku rówieśników, dający dowód, że na progu życia okratnie już ją odarto ze złudzeń, z wiary w istnienie dobra i szczęścia.

Grono młodych panien, które lubią radość promienną swych czystych dusz wokół roztańcać, zwróciło się niedawno do dyrektora Sielskiego z prośbą, by zechciał do programu zabawy, przez niego organizowanej, wprowadzić pocztę, gdyż ta, według ich zdania, tak bardzo się przyczynia do ożywienia zabawy.

Bardzo to miły objaw z ich strony, otwartego wypowiedzenia swych upodobań, jasny, zupełnie zrozumiały, pęd młodości do radości i swobodnego śmiechu. Można by tylko zastanowić się, czy ku temu przyczyni się poczta? Czyby nie udało się coś lepszego wynaleźć, aby się ładnie i do syta ubawić? Bo cóż naprawdę tworzy zasadniczy charakter poczty? Garść kłamu powleczonego pustym flirtem, garść nieokielzanej swobody, przekraczającej często granice przyzwoitości. Wypisuje się zwykle takie apoteozy i wzniosłe aforyzmy, takie banalne komplementy, których za nie w świecie nie powiedzialoby się danej osobie w oczy, ze względu na szacunek żywny dla niej, etykę, i nasze dobre wychowanie.

Tam swoboda najzupełniejsza, czyli, że dzięki swemu incognito można dać upust ciemnym, czczym pierwiastkom, tkwiącym z natury w naszej duszy, pod hasłem tylko dobrego ubawienia się, a więc kłamać, błagować ot tak, dla żartu i kawału. Poczta nie współczesność wprowadziła w zwyczaj, istniała ona już i dawniej i było dobrze, pocóż więc ją ignorować.

Tak. Ale ludzkość wciąż dąży naprzód, wciąż rozwija się i doskonali w każdym kierunku życia i przyjemności, a więc i zabaw.

Dlategoż, my młodszy, mamy temu normalnemu pędowi do doskonałości przeciwdziałać, psuć i hamować przez obniżanie godności człowieka, wskutek lubowania się banalnymi frazesami flirtu, podszytego kłamstwem.

Jedno ma młodzi z nasza na usprawiedliwienie swoje; brak godziwej w rozrywek, brak odpowiedniej sposobności towarzyskiego łączenia się i umilania sobie czasu, na cel ten przeznaczonego.

Istotnie pod tym względem Łódź jest jakby wrogiem młodzieży, wrogiem życia towarzyskiego. Jak gdyby po za pracę życie innych potrzeb nie znało. W mieście naszym trzeba pracować i starzeć się przedwcześnie. Tu młodym tyć — nie wolno.

I buntuje się przeciwko temu natura młoda, zdrowa, ekspansywna we wszystkich kierunkach.

Chcielibyśmy ztemu zaradzić.

Pragniemy uczynić coś, co by młodzieży naszej ułatwiło, uprzyjemniło i umożliwiło właściwe wyzyskanie czasu, wolnego od pracy i obowiązków.

W tym celu proponujemy utworzenie „Kółka młodzieży”, które redakcja „Nowej Gazety Łódzkiej” wzięła by pod swoją szczerą opieką.

Prosimy autorki listu do dyr. Sielskiego, by raczył skomunikować się z nami. Opracujemy ustawę „Kółka” lub też przyłączymy je do któregoś z istniejących już towarzystw, na zasadach niezależności i autonomii.

Redakcja ma szczerą zamiary zajęcia się losem „Kółka” i jest w możności współdziałania celom jego, mianowicie wskazaniu z rąganizowania i uprzyjemnienia wielu nowych, szlachetnych, pouczających a oraz i wesołych i miłych rozrywek, przytem zupełnie niekosztownych.

Poczynając od tańców, muzyki i śpiewów, a kończąc na odczytach naukowych i wieczorach dyskusyjnych i wycieczkach, mogłoby złożyć się na urozmaiconą całość programu.

Na początek wystarczy, gdy do autorki listu (w liczbie 10-iu) przyłączy się kilkanaście osób z pośród ich i wspólnych naszych znajomych.

Przy organizowaniu takiego kółka wzięć trzeba, naturalnie, pod uwagę poziom umysłowy, upodobania, dążenia przyszłych członków i członków, by osiągnąć możliwą harmoniję umysłową i moralną.

Mogłoby to stać się polem nowych rozrywek miłych i godnych, niezbędnych dla okresu lat młodzieńczych i przeciwdziałających krzewiącemu się wciąż w naszych czasach, pesymizmowi.

Helena B.

Sytuacja międzynarodowa.

„N. fr. Presse” podaje wywiad z pewnym kierującym mężem stanu monarchji austro-węgierskiej, którego nazwiska jednak nie wymienia.

Informator „N. fr. Presse” kreśli bardzo optymistyczny obraz sytuacji międzynarodowej. Stwierdza on, że nieprawdą jest jakoby stosunek monarchji do Niemiec i do Rumunii doznał jakiegoś zamęcenia i sądzi, że wobec Bułgarii Austro-Węgry zajmują w dalszym ciągu podobnie przyjazne stanowisko jak dotychczas, to znaczy wszelkimi siłami będą się starać o poparcie Bułgarii. Adijanopol jest dla Bułgarii bezpowrotnie stracony, ale pozostaje jeszcze sprawa posiadania Kirk-Kilisse, kwestja kolei żelaznej i sprawa posiadania terytorjów między Ardą a Maricą. O to wszystko jeszcze długo potrwać rokowania bułgarsko-tureckie.

Sprawa rewizji układu bukareszteńskiego nie została jeszcze formalnie załatwioną, bo dotychczas nie przedłożono układu do zatwierdzenia mocarstwom.

Momentem niebezpieczeństwa, który może jeszcze wywołać zaburzenia na Bałkanach, jest fakt przyłączenia zwartych mas ludności bułgarskiej do Grecji i do Serbji.

Dyplomata ów zapewnił wreszcie, że ministerjum spraw zagranicznych bardzo intensywnie zajmuje się sprawą traktatu handlowego z Serbją oraz że stosunki dyplomatyczne między Austrią a Rosją w przyszłości z pewnością ukształtują się korzystniej niż dotychczas, bo skoro przeprowadzoną będzie likwidacja problemu bałkańskiego, historyczna misja, którą Rosja przyjęła na Bałkanie, będzie ukończoną.

Z Zagłębia.

(Korespondencja własna „Now. Gaz. Łódz.”)

Sosnowiec, 11 września.

Jubileusz straży ogniowej walcowni milowickiej. — Rozpusta. — Wypadki w kopalniach. — Rabunki. — Męty sosnowickie.

W niedzielę straż ogniowa walcowni milowickiej przy dźwiękach orkiestry walcowni udała się do kościoła na nabożeństwo dziękczynne by uczcić 15 lecie swego istnienia. Na mszy św. orkiestra pod batutą kapelmistrza p. Jakóba Bronena wykonała utwory religijne, a po przemówieniu proboszcza tułtejszego ks. Bozka, udała się do domu. O godz. 2 po południu straż odbyła ćwiczenia na podwórzu fabrycznym.

Wieczorem w udekorowanej sali kasyna fabrycznego odbyła się wspólna kolacja w której wzięły udział delegacje straży z Niwki i Holszchyńskiego. Otrzymało kilka depesz od straży okolicznych i kilka upominków. Straż ogniowa liczy 25 członków, z tych należą do samego założenia pp. Filipowicz i Ordon. Komendantem straży jest pan Antoni Neubauer.

W jednym z kinematografów tułtejszych otrula się karbolem 18-letnia dziewczyna. Przed skonem wyznała denatka, że utrzymywała się z rozpusty i już oddawna wpadła w szpony sutenera, który znęcał się nad nią.

Wczoraj w godzinie popołudniowej 40 letni robotnik kopalni Renarda, Władysława Cosek, uderzony buforami wagonu uległ złamaniu ręki. Po udzieleniu pomocy na miejscu odesłano Cioska do szpitala. W sobotę ubiegłą na kopalni „Wiktor” w Milowicach, uległ zmiążdżeniu stopy górnik Walenty Jawski, który idąc do swego wydziału, został ugodzony odłamek węgla, upadłym ze stropu.

W piątek ubiegłego tygodnia mieszkaniec Sosnowca Józef Sarosiek został napadnięty przez dwóch kelnerów restauracji, którzy zrabowali mu zegarek z dewizką, wartości 18 rubli i 15 rubli gotówką. Obydwóch policyja aresztowała. Nocy wczorajszej o godz. 1 po północy, do mieszkańca p. Aleksandra Kowalczyka przy ul. Pańskiej wdarło się dwóch bandytów. Zastawszy tam p. Aleksandra Derkaczewa, rzucili się na niego i pobili, a powalwszy na ziemię zrabowali mu 18 rubli.

Sosnowiec jest naprawdę już „wielkim” miastem, gdyż niebrak mu nawet mętów istic wielkomiejskich.

W domu Waj-marka przy ul. Pańskiej mieszkała para kochanków, 21 letni Piotr Grabizna i 19 letnia Wiktorja Goldyn. Para ta utrzymywała dom schadze, z którego czerpała znaczne dochody. W ubiegłą środę kochankowie się pobili; Grabizna zadał swej kochance kilka ran nożem. W stanie ciężkim zawieziono Goldynównę do szpitala, Grabizna osadzony został w areszcie, a sprawa skierowana do sądziego śledczego.

Łodzianin Al. Kl.

Informacje.

Kary za hultajstwo.

Wobec wprowadzenia specjalnych przepisów o karach za hultajstwo (chulajstwo) ministerjum spraw wewnętrznych poleciło tułtejszym gubernatorom dostarczać miesięczne sprawozdania o liczbie nałożonych kar i skutkach walki z hultajstwem.

Nowe linje telefoniczne.

Główny zarząd poczt i telegrafu opracował projekty przeprowadzenia komunikacji telefonicznej między miastami i miejscowościami:

- 1) Petersburg — Psków — Dynaburg — Wilno — Warszawa.
- 2) Żyrardów — Warszawa — Sosnowiec.
- 3) Warszawa — okoliczne miejscowości letnicze.
- 4) Warszawa — Jabłonna — Płońsk — Płock.

Linje te mają być przeprowadzone w najbliższej przyszłości.

Skasowanie komendantów twierdz.

W rozkazie zarządu wojskowego ogłoszono o zniesieniu stanowisk komendantów i sztabów fortecznych w twierdzach: warszawskiej, dęblńskiej i lipawskiej.

Mianowanie.

Naczelnik 14-ej dywizji kawalerji „generał-lejtnant Oranowski, mianowany został naczelnikiem sztabu warszawskiego okręgu wojskowego.

Kasy chorych.

Ministerjum handlu i przemysłu oblicza że w dniu 14 sierpnia w okresie organizacji znajdowało się 1047 kas chorych, czyli 30 proc. ogólnej ilości, jaka ma być otwarta w całym państwie.

Najwięcej kas organizuje się w Włocławskim okręgu przemysłowym (234). Ogółem powstać ma 3,042 kasy.

Prośby szkolne.

Z powodu licznych próśb, wysłanych bezpośrednio do ministra komunikacji od rodziców o przyjęcie ich synów do szkół kolejowych technicznych w wieku wyższym niż lat 18, ministerjum poleciło tułtejszym szkolom kolejowym, aby próśby takie kierowane były wyłącznie do oddziału naukowego tego ministerjum.

Z Cesarstwa.

+ Rocznicą urodzin Tołstoja. W 85-letnią rocznicę urodzin Tołstoja nie znalazł się nikt w Moskwie, kto by ją uczcił. Ani towarzystwo tołstojowców, ani muzeum Tołstoja, ani jaroze tołstojowcy.

Charakterystyczne!

+ Konfiskata. „Nowa Gazeta Robotnicza” w Petersburgu została skonfiskowana i skazana na 500 rb. kary.

+ Nowa kometa. Astronom Neujmin, pracujący w oddziale obserwatorium pułkowskiego w Simeizis (Krym), odnalazł trzecią kometa roku bieżącego. Światło komety jest bardzo słabe, jest ona 11 wielkości i znajduje się obecnie w gwiazdozbiornie Ryby.

P. Neujmin otrzyma za swoje odkrycie premjum z procentów od funduszu Golubiewa.

+ Romansowy pomocnik naczelnika więzienia. Z rozporządzenia gubernatora charkowskiego, jak donosi „Russ. Słowo”, otrzymał dymisję nadetatowy pomocnik naczelnika więzienia gubernalnego, sztabkapitan Latur.

Usunięcie Latura z posady znajduje się w związku ze skargą podaną naczelnikowi więzienia przez żonę jednego z uwiezionych, która została obrażona przez Laturę przyszedłszy na widzenie z mężem.

Taka sama skarga wpłynęła od jednej z dozorezyń wydziału kobiecego tegoż więzienia.

Poza usunięciem ze służby Latour oddany będzie pod sąd.

Z Litwy i Rusi.

□ Historyczne dęby. W powiecie poniewieskim w odległości 10 wiorst od wsi Nemunele — Radziwiliszki, w dworcu Suzejniszki, należącym do włościanki Balezunasówny, rosną dwa olbrzymie dęby. Jeden z nich ma 17 a szynów w obwodzie. Drugi prawie tyleż. W spróchniałym wnętrzu tego drugiego może się zmieścić dziesięć ludzi.

Według „Liet. Żynios” do dębów tych są przywiązane legendy ludowe, że posadzone one zostały na grobie poległych rycerzy lub, że pod nimi litwini — poganie składali ofary Perkunasiowi.

Dworek leży w widłach rzek Niemenka i Suzejny.

Z Królestwa.

§ Drobny kredyt. W gub. kaliskiej powstają nowe towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe: w Zadzimiu (pow. sieradzki), w Gosztanowie (powiat turecki), w Białej (pow. wieluński) pod nazwą „Przyszłość”, w Kaliszu 5-e żydowskie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe i Łęczyce 3-eie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe pod nazwą „Niwa”.

§ Pojedynek adwokatów. Z Piotrkowa donoszą, że do miasta tego przybył p. B. z Łodzi, który chciał powierzyć sprawę sądową adwokatowi S.

Spotkał się jednak z faktorem, który oświadczył, że S. wyjechał i zaprowadził go do adwokata R. Z tego powodu miało dojść do pojedynku. W sferach obrończych sprawa wywołała pewną sensację.

§ Bójka gimnazjistów z rezerwistami. O krwawej rozprawie, jaka rozegrała się w Chełmie pomiędzy uczniami tamtejszego gimnazjum a rezerwistami donosi korespondent dziennika „Warsz. Myśl”.

„Działo się to w sobotę ubiegłą. Kompanja uczniów klasy 8 gimnazjum miejscowego udała się na hulankę do piwiarni

przy ul. Pocztowej. Udali się tam na zaproszenie syna dyrektora instytutu puławskiego, Kaługina, który w tych dniach został przyjęty do klasy 8 gimnazjum chełmskiego, z czego tak się ucieszył, że zapragnął ufetować nowych kolegów.

W piwiarni przy stole sąsiednim siedziało 4 rezerwistów, wezwanych na ćwiczenia. Byli to dorożkarze z Chelma i z Hrubieszowa. Pomiedzy tymi gośćmi piwiarni wywiązała się najpierw kłótnia, a później bójka, w której poszły w ruch noże. Jeden z gimnazjistów, syn duchownego prawosławnego, Dymitr Kurkiewicz, otrzymał 16 ran, od których niebawem skonał. Drugi, nazwiskiem Lissowski, także syn duchownego, został ciężko ranny i umieszczony w szpitalu. Życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Lżej poraniony został syn pułkowego duchownego, Siedlecki. Pozostałym udało się wyjść cało z tej oprawy, zostali tylko na drugi dzień, na nadzwyczajnym posiedzeniu rady pedagogicznej, relegowani z gimnazjum. Jednego z dorożkarzy aresztowano. Pozostali zbiegli.

Z Warszawy.

(:) **Wyjazd warszawskiego general-gubernatora.** Główny naczelnik kraju, general-adjutant Skaton, jak donosi „Warsz. Dziennik”, z Najwyższego zezwolenia wyjechał na czas jakiś za granicę.

(:) **Kuchnia dla robotników.** W Warszawie grono osób dobrej woli, z p. Wandą Hersówną na czele, powołało do życia kuchnię dla robotników.

Kuchnię tę otwarto przy ul. Dzielnej nr. 95. Wydaje ona obiady na porcje tańsze, niż w taniach kuchniach.

Kuchnię otwarto w połowie lipca, obecnie korzysta z niej od 130 do 150 osób dziennie.

Dotychczas wydatki na prowadzenie kuchni nie pokrywają się, jednakże już przy 200—250 stołowaikach, będą się pokrywały.

O higienicznej wartości takiej kuchni, prowadzonej nie w celach zysku, dać pojęcie mogą cytry następujące:

Jedno z większych przedsiębiorstw konfekcyjnych wprowadziło dla swoich pracowników obiady takie, jakie obecnie wydaje kuchnia przy ul. Dzielnej. Okazało się po roku, że wydatki na leczenie pracownic zmniejszyły się prawie trzykrotnie: zamiast 650 rb. rocznie, wynoszą obecnie 250 rb. Taka jest wartość zdrowego odżywiania się.

Kuchnia przy ul. Dzielnej, z chwilą, gdy zaczną opłacać wydatki, przekazana będzie warsz. stow. spożywczemu.

(:) **Usiłowanie przekupstwa.** Aresztowany przed paru dniami w Warszawie na żądanie moskiewskiej policji śledczej pod zarzutem licznych oszustw i fałszerstw weksli osobnik podający się za ba-

rona Korfa, gdy był przeprowadzany z aresztu policyjnego do biura wydziału śledczego konwojującemu go policjantowi zaproponował 1,000 rb. za ułaskawienie mu ucieczki.

Policjant o tej propozycji zawiadomił swą zwierzchność, wobec czego nad aresztowanym wzmożono nadzór.

(:) **Katastrofa na kole Nadwiślańskiej.** Wczoraj wydarzyła się znów katastrofa na kole Nadwiślańskiej.

Parowóz pociągu spacerowego, składającego się z 10 wagonów spadł między Warszawą a Modlinem z szyn i wywróciwszy się na bok, zarył się w n. syp.

Jęk rannych, krzyk wystraszonych podróżnych zmieszał się z trzaskiem zderzonego wagonu.

Na miejsce katastrofy przybyły władze kolejowe oraz lekarze kolejowi.

Z pod gruzów wagonu wydobyto 7-ku rannych w stanie dość ciężkim. Są to maszynista, pomocnik jego, konduktor i czterej rewidenci wagonowi.

Z pasażerów nikt szwanku nie poniósł. Podobno przyczyną wykołowania parowozu było rozluźnienie się szyn.

Z sąsiedztwa.

× **Wydalenie majstrów.** A ministra fabryki „Krusche i Endera” w Pabjanicach wydalił 8 majstrów fabrycznych za to, że usiłowali wpłynąć na robotników strajkujących, aby nie powracali do pracy.

× **Zamknięcie „mykw”.** Władze policyjne zamknęły rytualne kąpiele żydowskie w Pabjanicach, za urządzenie antyhygieniczne i nieczyste utrzymywanie.

× **Walka z cholera w pow. łódzkim.** Wobec widma cholery zagładającej do nas przez kordon z Galię, naczelnik powiatu łódzkiego wydał następujący okólnik do wójtów gmin, prezydenta miasta Zgierz oraz starszych strażników, nakazujący natychmiastowe wykonanie szeregu środków ku zapobieżeniu epidemii a mianowicie:

- 1) skompletować skład osobisty sanitariuszy na wypadek epidemii; doprowadzić natychmiast do należytego porządku pod względem sanitarnym miasto Zgierz, oraz wszystkie zaludnione punkty powiatu, osady i wsie, zwrócić szczególną bacność na czystość i dezynfekcję podwórzy; dokonać ścisłej kontroli nad źródłami, dostarczającymi wodę dla ludności, studjami, oraz przedsięwziąć środki, zapobiegające ich zanieczyszczeniu; urządzić nadzór nad miejscami sprzedaży produktów spożywczych, owoców i napoi, piekarniami szynkami i t. d.
- 2) Skontrolować czy istnieją lokale dla umieszczenia w nich chorych, w razie braku ich znaleźć odpowiednie do tego lokale nie czyniąc jednakże kontraktów najmu.
- 3) Sprawdzić i określić fundusze, przeznaczone do walki z epidemią.
- 4) Skompletować personel lekarsko-sanitarny powiatu, rozdzielonego na sześć re-

wirów, w każdym z nich wnieść znajdować się lekarz, felczer i służba, składająca się z najmniej 2½ osób, mężczyzny i kobiety.

W końcu okólnik wyjaśnia, iż bez odźwielnego zezwolenia władz nie należy wydatkować pieniędzy z funduszy miejscowych na środki walki z cholera, lecz jedynie przygotować odpowiednio warunki ulokowania chorych na wypadek epidemii i rozpoczęcia czynności personelu lekarsko-sanitarnego. (a)

× **Pożar od pioruna.** (c) W środę ubiegłego tygodnia, podczas burzy, jaka szalała nad okolicą Łęczycy, we wsi Wiskowice, piorun uderzył w stodołę, należącą do włościanina Antoniego Gałomona która spłonęła wraz z tegorocznymi zbiorami.

Straty przewyższają 2000 rb.

× **Polowanie w lasach zgierskich.** (c) Onegdaj w biurze magistratu m. Zgierza odbyła się licytacja na oddanie w 3 letnią dzierżawę polowania w lasach i na polach należących do zgierskiej kasy miejskiej.

Dziś rżawę objął p. Antoni Szmiz, członek łódzkiego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania. Płaca dzierżawy wynosi 370 rb. rocznie.

× **Powszechne nauczanie.** (a) W gminie Nowosolna istnieje obecnie 6 szkół: w Nowosolnej, Wiączyńcu Górnym, Andrzejowie, Janowie, Milewkach i Antoniewie Stokach. Celem wprowadzenia nauczania powszechnego postanowiono utworzyć dwie nowe szkoły, jedną w Nowosolnej i drugą w Antoniewie Stokowskim, przy czym w Nowosolnej postanowiono wybudować budynek szkolny własnym kosztem bez zapomogi rządowej, co jest nader charakterystycznym.

× **Nowosolna.** (c) Miejscowy wójt, Jan Jesse sprzedał osadę, wobec czego stracił prawo urzędowania. Do czasu przeprowadzenia nowych wyborów czynności wójta wypełnia kandydat Rudolf Wegner.

× **Kasa chorych w fabryce Hofmana w Zgierzu.** (c) Onegdaj w fabryce maszyn Tow. akc. Juliusza Hofmana w Zgierzu, zatrudniającej 300 robotników, pod przewodnictwem inżyniera Z. Sokolowskiego, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych.

Według zapadłej na zebraniu tem uchwały, robotnicy wpłacają będą do kasy 1% od zarobku, firma zaś 3/4%.

W razie choroby członkowie kasy otrzymywać będą zapomogę, równającą się połowie płacy zarobkowej. W razie, gdyby choroba członka kasy trwała dłużej, niż 27 tygodni, to w kwestji dalszego wypłacania zapomóg, decydować będzie ogólne zebranie pełnomocników kasy. Jeżeli robotnik wystąpi z fabryki w celu wyszukania sobie zajęcia w innej fabryce, w razie niepowodzenia w wyszukaniu pracy, korzysta z pomocy lekarskiej na koszt kasy — w ciągu 1 miesiąca.

Wysokość zapomóg pogrzebowych ma wynosić: na pogrzeb robotnika-członka kasy — 20-o krotna wysokość zarobku dzienne-

wie, by ją wpuszczono do teatru bez biletu, na mocy „passe-partout”. To—odwaga. Lecz dostojna dama biletu wejścia bezpłatnego okazać nie może. To—tchórzostwo.

W ścisłym kółku rodzinnym, uprawiającem z zamiłowaniem sport plotkarski ktoś opowiada, że jego znajomy zaręczył się z panną znaną z urody... W odpowiedzi na to dowiaduje się z ust krewnego, że panna ta znaną jest temu jeszcze z innej strony, oczywiście bardzo blisko. Na zajutrz biegnie więc do narzeczonego i wyjawia mu fakt. To — odwaga. Narzeczonego zwraca panie pierścionek i mime trzykrotnych zapowiedzi, zrywa z nią umowę ślubną. To — tchórzostwo.

Piękna panna, pozostawiona na koszu, wytacza sprawcy plotek proces karny. To—odwaga. Sąd skazuje gorliwego stróża enoty panińskiej i opiekuna łatwo wiernych narzeczonych na parotygodniowy areszt, lecz skazany nie chce iść do kozy. To—tchórzostwo.

Pan Adler, wbrew zapatrywaniom „Rozwoju”, uznał potrzebę drugiego teatru żargonowego w Łodzi i w tym celu wydzierżawił gmach „Seali”. To — odwaga. Pan Sandberg, dyrektor pierwszego teatru żargonowego, energicznie podkopyje nową placówkę, przychylając się w zupełności do argumentacji Rysja. To—tchórzostwo.

Asenizatorzy — łączą się w związek zawodowy. To—odwaga. Zafatwiają swe czynności tylko w nocy. To — tchórzostwo.

Podobnych przykładów mógłbym przytoczyć setki. Było by to odwaga. Lecz obawiam się, że cierpliwość czytelnika się wyczerpie. To oczywiście jest tchórzostwo.

Wystarczy jednak i tych kilku wyżej przytoczonych przykładów, by w dostatecznej mierze uświadomić sobie różnicę, istniejącą między tchórzostwem a odwagą.

Widzimy z powyższego, że tchórzostwo jest bardzo brzydka wadą, odwaga zaś — piękną zaletą.

Tchórzostwo jest ciemną, hańbiącą plamą na organizmie ludzkości; odwaga zaś promieniująca cnotą, czyniącą z ludzi — istoty szlachetne, istoty wyższe.

Zając, na przykład, jest postacią, symbolizującą tchórzostwo; ucieka on przed psem i myślącym. Jest więc niedźnikiem, zasługującym na pogardę, jest bowiem skończonym tchórzem.

Człowiek nie ucieka przed zającem, przeciwnie zjada go, i to nawet w restauracji. Człowiek jest zatem bezgranicznie odważnym, za co mu się cześć należy, i pomoc lekarska, gdy niespóźniona.

Jednakże bywają wypadki, gdy — o, ironjo życia! — odwaga jest tchórzostwem a tchórzostwo—odwagą.

Zdaje się Wam, iż powyższe zdanie tworzy sofizm, nazbyt już odważny. A jednak—tak nie jest. Myśl tę poddyktowały mi właśnie obawy o los naszego miasta.

Jest ono iście amerykańskim miastem, skoro znajdujemy w niem objawy „nieograniczonych możliwości”.

Oto nadchodzą niepokojące wieści o epidemii cholery, szerzącej się w Budapeszcie, jak również w Galię, Wschodniej.

Wynika obawa zawleczenia groźnej epidemii i do nas. Władze zdradzają nader poważne troski o to, by azjatycki gość z centra Europy nie zawitał do Łodzi. Policmajster zarządził szereg środków zapobiegawczych przed najściem intruza.

Niebawem odbędzie się w magistracie specjalne posiedzenie, poświęcone walce

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER 17-26-
OBRONCA PATENTOWY
 Petersburg—Wozniesienskij Prospekt 20
 Berlin — Potsdamerstrasse N 5.

go, na pogrzeb żony — 12 rb. — dziecka — 8 rb.

Budżet przychodu na pierwszy rok działalności kasy zatwierdzono w sumie 2,300 rubli.

Na wynagrodzenie dla członków zarządu wyznaczono 380 rb.

Działalność kasy rozpocznie się 1 października r. b.

Informacje handlowe.

Zawieszenie wypłat.

W tych dniach zawiesiły wypłaty w Cesarstwie następujące firmy manufakturowe:

W Homlu „M. G. Szlezyngr”; pasywa 25,000 rb.

W Białymstoku—fabrykant sukna Ch. M. Goldsztajn; pasywa wynoszą 20,000 rb. G. proponuje wierzycielom 50 proc., na co się zgadzają.

W Ekaterynostawiu zawiesiła wypłaty firma „P. N. Kotlman i J. M. Borszczewski”; pasywa 20,000 rb. Zaangażowane są firmy miejscowe i charkowskie.

W Michajpolu, gub. podolskiej—firma Sz. Rubinsztajn; pasywa 30,000 rb. Ucierpiły firmy kijowskie i berdyczowskie.

Kalendarzyk.

Dziś Eugenji P.
 Jutro Podwyższenie Krzyża Św.
 Imiona słowiańskie, dziś Chronisława jutro Ziemomysła

Wschód słońca	o g. 5 m.	33
Zachód	o g. 6	18
Długość dnia	o g. 13	45

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska 85.
 TERMOMETR: Rano o g. 8. 12^o ciepła.
 Połudn. o g. 12 14^o
 Wczoraj o g. 8 w. 11^o
 Minimum 10 ciepła BARO- najniższej —
 Maximum 14 METR: 761 najwyższej —
 Hygrometr 70% wilgoci.

Teatr Polski. Dziś wieczorem „Mał z Jotery” jutro po południu „Papa” jutro wiecz. „Mał z Jotery”

Teatr Popularny. Dziś po południu po cenach najniższych „Halka” dziś wieczorem pierwszy raz „Hrabia Luxemburg” jutro w niedzielę po południu „Gri Gri” jutro wieczorem „Cnotliwa Zuzanna”

T.K.O. Mikotajewska 11 Dziś o godz. odczyt L. Altera: „Kryzys przemysłowy związki zawodowe”.

Biblioteka Stebelskich. (Mikotajewska 59) otwarta codziennie od g.9-ej do 3-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-aj do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”, Piotrkowska 108, otwarta od g. 6 po poł. do

„Po fajerancie.”

(Feljton tygodniowy).

Na temat tchórzostwa i odwagi—śmiałych słów kilkoro.

Najpierw—teoria.

Tchórzostwo, jak wiadomo, polega na braku odwagi i u ludzi przejawia się zazwyczaj w ten sposób, że Bożań kojarzy się ze Strachem, plodząc „Pietra”. Sądzę, że wykład mój z dziedziny terminologii jest dość jasnym i że czytelnik oszczędzi mi dalszych wycieczek w krainę dociekań, które wytrawniejszym pozostawiam akuszerom filozofji.

Przejdziemy więc do praktyki.

Jak wygląda tchórzostwo w rzeczywistości?

O tem życie poucza nas dostatecznie, dostarczając nam wielu przykładów jaskrawych.

Miasto pozostawia na Rokicińskiej olbrzymie kupy kamieni, nie drogocennych lecz w każdym razie kosztownych, wartościowych.—przez dwa miesiące — bez nadzoru. To — odwaga. Miasto niechce uprzężyć tych kamieni, obawiając się, że spadną mu na sumienie — całym swym ciężarem. To—tchórzostwo.

Prasa kilkakrotnie piętnuje niedbałość organów municypalnych. To—odwaga. Lecz żaden z publicystów nie schylił się, i sprzątania nie nauczył... To — tchórzostwo.

Do kinematografu zgłasza się elegancka dama, żona dostojnika. Żąda natarczy-

z zagranicznym wrogiem. Słowem, tchórzostwo—wobec cholery świadczy w danym wypadku o odwadze cywilnej, z jaką miejscowe organy municypalne przystępują do pracy.

Jest to rzeczą bardzo chwalebłą, godną publicznego uznania. Tu tchórzostwo—objawia się jako odwaga, waleczność.

Jednakże nie słyszeliśmy dotąd nic o tem, by też same organy zwróciły się do prasy, do leka zy, do wybitniejszych działaczy i wpływowych obywateli, wywołując ich do pomocy, do udziału w zarządzeniach. Wiara i ufność w siły wyłączone swoje własne — to jest odwaga, w której dopatrzeć się można cech tchórzostwa. Obawy przed postronnym „wmieszaniem” —charakteryzują stosunek magistratu do obywatelstwa i prasy.

Obawy te są brzydkie i niesłuszne, odwaga, z jaką magistrat chce całą odpowiedzialność za skuteczność przedsiębranych środków walki z epidemią—wziąć na siebie—nie imponuje.

Dość wspomnieć o innej epidemii, już od dłuższego czasu panującej w Łodzi. Desenterja i biegunka krwawa — zbiera obecnie w naszym mieście liczne ofiary. Czy istnieje walka z tą przewodniczką cholery? Czy istnieją ścisłe dane statystyczne, codziennie zbierane, sprawdzone i ogłoszone, w celu śledzenia przebiegu epidemii? Czy brak tych danych nie jest w stanie wywołać niepokoju i przygotować grunt nawet do paniki; rozsądnie epidemii?

Oto są obawy, którym z odwagą należy spojrzeć w oczy...

Lari Fari.

10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA

Sąd okręgowy w Łodzi.

Z Petersburga donoszą telegraficznie, że ministerjum sprawiedliwości postanowiło utworzyć, poczynając od dnia 14 stycznia roku 1914, sąd okręgowy w Łodzi.

Dzień kwiatka.

W dniu jutrzejszym Łódź. żyd. Tow. dobr. apeluje do uczuć humanitarnych całego ogółu ludności naszego miasta, bez różnicy wyznania, z prośbą o pomoc materialną dla najuboższych i najniezwyklejszych spośród nas.

Nie ulega wątpliwości, że szerokie warstwy ludności miasta chętnie złożą skromny datek, jako dań ich uczuć altruistycznych.

Spółceństwo nasze jest biedne, na jednostki zamożne i bogate oglądać się nie może. Liczy jednakże wielu ludzi uczynnych i współczujących nędzy swych współbraci. Z tego względu należy się spodziewać, że jutrzejszy kwiatek znajdzie szeroki popyt.

Osobiste.

Dyrektor szkoły muzycznej przy Towarzystwie im. Szopena p. Tadeusz Joteyko zawiadomił p. Helfgata, dyrektora prywatnej szkoły muzycznej, że zrzeka się obowiązków profesora tejże szkoły, przyjętych na siebie listem z d. 29 sierpnia.

Ze szkoły muz. Tow. im. Szopena.

W szkole muzycznej przy Towarzystwie im. Szopena, egzamin dla nowo wstępujących odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godz. 6 wieczorem.

W tymże dniu winni zgłosić się również dawni uczniowie i uczennice po plan lekcji, które rozpoczną się niebawem.

Zapisy do klas: fortepiano, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego, sztuki dramatycznej, instrumentów dętych i przedmiotów teoretycznych przyjmuje kancelarja szkoły (ul. Piotrkowska 108) codziennie od 12—2 i od 4—8.

Restauracja baraku.

Prezydent miasta wydał budowniczemu miejskiemu polecenie niezwłocznego przygotowania kosztorysu odrestaurowania baraku przy szpitalu Czerwonego Krzyża, dla chorób ostro zakaźnych.

„Luna.”

Znikł już z ekranu wspaniały obraz „Ostatnie dni Pompej”, który sprawił, że w ciągu tygodnia wielotysięczne tłumy odbywały, jakby pielgrzymkę do starożytnych ruin włoskich.

Obraz ten przyjmowany był przez publiczność entuzjastycznie i dowiódł, że zarząd „Luny” nie szczędzi zabiegów, by programy posiadały pierwszorzędne. Obecnie „Luna” demonstruje piękny dramat p. t. „Pod wpływem miłości”, z znakomitą artystką Zuzanną Grandais w roli głównej. Humor reprezentuje rozkoszny tłumaczeń Pokson w filmie: „Pokson pragnie zeszezcupleć”. Tygodnik ilustrowany jest w tym programie bardzo zajmujący.

Z cyrku.

Zapowiedziane na wczoraj walki francuskie pod kierunkiem p. J. Arnolda z Warszawy zgromadziły sporo publiczności, zwłazsza galerja dopisała.

Z bardziej zajmujących walk były: Rissbacher, znany już dobrze w Łodzi, jako pierwszorzędnym siałca, walczący z Celemat le Buscher, który, pomimo znakomitej szkoły, został zwyciężony przez Rissbachera.

Z biorących udział w walkach, wysuwa się na plan pierwszy Wildman, żydowski champ. świata, odznaczający się siłą i dobrą szkołą.

Ursus walczył bez rezultatu z Romanowym — za nieprawidłową walkę jury dyskwalifikowało Ursusa.

Zbyszko (nie Cyganiewicz) łatwo zwyciężył Schwartza.

„Optique Parisienne.”

Na obecną zmianę programu sympatyczny ten teatrzyk zyskał obraz wysoce sensacyjny, p. t. „Tajemnica państwa”, dramat w 3-eh częściach, ilustrujący międzynarodowe afery szpiegowskie ostatnich czasów. Obraz wykonany został przez najlepszych artystów włoskich i wzbudza niezwykle zainteresowanie.

Trup noworodka.

(a) W podwórzu domu № 17 przy ulicy Długiej znaleziono wczoraj podrzucone zwłoki

ki noworodka, płci żeńskiej. Wyrodną matkę poszukuje policja.

„Samorząd” u techników.

W poniedziałek, d. 15 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem w sali Stowarzyszenia techników przy ul. Spacerowej № 21 p. Feliks Ochymowski z Warszawy wygłosi pierwszy z całego cyklu odczyt „O samorządzie.”

Członkowie Stow. i ich rodziny korzystają z bezpłatnego wejścia na ten odczyt.

Pogotowie Ratunkowe w cyrkach policyjnych.

Do 3-go cyrkuła pol. wezwano Pogotowie do Franciszki Lewandowskiej, prostytutki która dostała silnego krwotoku. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Litman Ganiernik, szczeniarka, uderzony został tępem narzędziem. Lekarz Pogotowia opatrzył go w lokalu 1-go cyrkuła pol.

Zamach samobójczy.

Panna A. D. córka kupca, usiłowała otruć się kwasem solnym.

W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

Dzikie zajście.

Na rogu ul. Wólczańskiej i Długiej 70-cio letni starzec Teofil Reclaw zbliżył się do przekupnia prosząc o kilka słów. Przekupień na pokorną prośbę zareagował kopnięciem starca w brzuch, przyczem spowodował pęknięcie błony brzusznej. W stanie bez nadziejnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

Przejechanie.

Eljasza Ber, tragarza, przejechał wóz przy ul. Dzielnej. Przejechany odniósł ciężkie obrażenia i złamanie zębra.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w sobotę o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi znakomita komedjo-farsa w 3 aktach Ioamy „Mąż z loterji”. Farsa powyższa na pierwszym przedstawieniu podobna się ogólnie prasie i publiczności.

Jutro, w niedzielę o godz. 3 po poł. doskonała lekka komedja z francuskiego „Papa” wieczorem po raz trzeci „Mąż z loterji”.

W poniedziałek przedstawienia niema. We wtorek po raz czwarty „Mąż z loterji”.

Teatr Popularny.

Dzisiaj, w sobotę po poł. po cenach najniższych opera Moniuszki „Halka” z pp. Ottówną i Morawskim w rolach głównych.

Wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie wznowiona zostanie melodyjna i zawsze mile słuchana operetka Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg” z pp. Rogińską, Orwicz, Szczawińskim, Grodnickim i Kozłowskim doskonałym wykonawcą roli malarza Brisard’a.

P. Kozłowski rolę tę już kreował w teatrze „Nowości” w Warszawie z wielkim powodzeniem.

W niedzielę po poł. o godz. 3 po cenach niższych operetka komiczna Linkego „Gri-Gri”, która stała się powodzeniem cieszy się wszędzie.

Wieczorem po raz drugi bardzo wesoła operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”, która na pierwszym przedstawieniu podobna się ogólnie, dzięki dobrze zgranemu zespołowi z p. Rogińską, Orwicz, Górską, Szczawińskim, Grodnickim, Kozłowskim, Jarzęckim, Piekarskim i Cholewiczem na czele.

We wtorek, dnia 16 b. m. po raz pierwszy oddawna niegrana w Łodzi operetka Straussa „Baran cygański”.

Ingres arcybiskupa.

Arcybiskup Warszawski ks. Aleksander Kakowski wczoraj przyjechał do Częstochowy, odprawił tam mszę w kaplicy przed ołtarzem z cudownym obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze i wyjechał do Warszawy.

W drodze poczawszy od Kuluszek, witany był na wszystkich większych stacjach kolei wiedeńskiej przez miejscowe duchowieństwo.

Arcybiskup dziś przyjedzie do Warszawy.

Jutro odbędzie się ingres nowego arcybiskupa warszawskiego do katedry św. Jana. W razie pogody o godz. 8 m. 45 ra-

no duchowieństwo zgromadzi się w pałacu arcybiskupim przy ulicy Miodowej, skąd poprzedzane przez przedstawicieli cechów o godz. 9 rano procesjonalnie wyruszy wraz z arcybiskupem, ubranym pontyfikalnie, ulicami: Miodową, Nowo-Miodową, Krakowskim Przedmieściem, Placem Zamkowym do katedry w ul. Świętojańskiej.

Po przyjeździe przed wielkie drzwi katedry odbędzie się zwykła ceremonia ingresowa, poczem arcybiskup przy śpiewie hymnu „Te Deum” wejdzie do wnętrza świątyni, gdzie zasiądzie na tronie.

Po odczytaniu bulli papieskiej nastąpi powitanie arcybiskupa ks. Kakowskiego przez obecnego administratora archidiecezji biskupa Ruszkiewicza oraz homagjum, które złoży duchowieństwo.

Następnie nowy arcybiskup przemówi do duchowieństwa, poczem rozpocznie celebrę pontyfikalną sumy, podczas której mieć będzie kazanie z ambony.

Po sumie udzieli błogosławieństwa, a po skończonych ceremonjach duchowieństwo odprowadzi arcybiskupa do wielkich drzwi katedry.

Wejście do katedry tylko za biletami. Wrazie niepogody duchowieństwo zbierze się o g. 9 m. 45 r. nie w pałacu arcybiskupim, lecz w katedrze św. Jana.

Dzieci polskie do dzieci irlandzkich.

W odpowiedzi na znany adres dzieci irlandzkich, przesłany dzieciom wielkopolskim z wyrazami podziwu dla walki o język i z zachętą wytrwania w tej walce, dzieci polskie za inicjatywą Straży Polskiej w Krakowie przesłały swoim irlandzkim przyjaciółom odpowiedź adresowaną w przepięknym albumie.

Adres brzmi w streszczeniu:

„Dzieci szkolne Krakowa, starożytnej stolicy Polski, dowiedziawszy się o słowach otuchy, przesłanych ich przesławianym braciom i siostrom w Prusach przez dzieci hrabstwa Monaghan w Irlandji, rozprowadzają za tych, do których owe słowa były zwrócone, a którzy im odpowiedzieć nie mogą.

„Dziękujemy Wam za serdeczne Wasze współczucie męstw dzieci polskich. Doda o. o. tu i ich rodzicom siły i odwagi...”

„Obście nigdy nie przestali cieszyć się błogosławieństwami swobody w użyciu mowy Waszych ojców i bezpieczeństwa w posiadaniu ziemi, którą oni uprawiali w pocie czoła — oby Wam nigdy obu tych dóbr nie wydarło, jak naszym ziomkom w Prusach”.

Adres kończy się życzeniami, skierowanymi do ludu irlandzkiego.

Osobną odbitkę tekstu adresu i fotografię albumu przesłano inicjatorowi adresu dzieci irlandzkich. Jest nim mr. Ihane Lestic, syn pułkownika armji angielskiej, urodzony w r. 1885, poeta i działacz społeczny irlandzki. Wszędzie on zaznacza swą życzliwość dla polaków.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

udzielane będą dziś w lokalu Redakcji przy ul. Widzewskiej Nr. 106a, od godz. 6 do 7 wieczorem.

NADESLANE.

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej uważa za swój miły obowiązek wszystkim którzy się przyczynili do osiągnięcia dodatniego rezultatu z zabawy, urządzanej na korzyść Straży d. 7-go września r. b. w Helenowie. niniejszym złożyć serdeczne podziękowanie.

W szczególności zaś Zarząd dziękuje panu poliemaistrowi naszego miasta, Rotmistrzowi Gruziniowi, za osobiste zwiędzenie zabawy, za ofiarowane rb. 15 i za okazaną sympatję, ak również Akc. Tow. K. Scheiblera i Leonharda, Wölker i Girbardt za bezpłatne oddanie orkiestr muzycznych, Akc. Tow. I. K. Poznański, Heindel i Krnitzer i L. Groman za towary do dekoracji, Tow. Śpiewaczemu „Chór polsk. przy kościele Św. Krzyża” i „Resursa Rzemieślnicza”, wszystkim Tow. Gimnastycznym, które bezkorzystnie brali udział w zabawie, oraz wszystkim paniom i panom, którzy przez objęcie różnych funkcji przyczynili się do upiększenia zabawy.

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Wyszedt Nr. 38

Łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

„ŚMIECH”

Lokalne aktualja.

Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

Oddział w Łodzi

Spacerowa № 17. Telefon 27—71.

Geny bieżące № 18.

Masło	hurt.	detal
Specjalne	za 1 funt k. 51—52	k. 60
Deserowe I	„ „ „ 48—49	„ 56
Bryłowe I	„ „ „ 47—48	„ 56
Deserowe II	„ „ „ 44—45	„ 52
Bryłowe II	„ „ „ 44—45	„ 52
Solone I (deser.)	„ „ „ 46—47	„ 56
„ II	„ „ „ 39—40	„ 48
„ III kuch.	„ „ „ 36—37	„ 44

Do gimnazjum Polskiego

Tow. UCZELNIA

Nowo-Cegielniana 9.

Kandydaci przyjmowani będą w dalszym ciągu do klasy wstępnej i podwstępnej. Do klasy podwstępnej bez egzaminu. 240—3

Angielskie Krajowe

skład sukna

RESTEL

GA i SKA

Przybyły Nowości

PIOTRKOWSKA 100

Telegramy.

(Telegramy ag. W. A. T. i własne z d. 12/9).

Daleki Wschód i Rosja.

PETERSBURG. „Birż. Wied.” donoszą, iż dyplomacja rosyjska z natężeniem śledzi przebieg wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Rosyjskie sfery rządowe wiedzą o tem, że zapłatanie Rosji w sprawy Dalekiego Wschodu jest dla wielu państw europejskich pożądaną; z drugiej jednak strony bierność Rosji może spowodować przewagę Japonji na Dalekim Wschodzie, co byłoby klęską dla polityki rosyjskiej.

Choroba ministra.

PETERSBURG. Zachorował minister komunikacji Ruchłow, niebezpieczeństwa niema.

Umierający eks-sułtan.

KONSTANTYNOPOL. Eks-sułtan Abdul-Hamid dogorywa.

Zjazd socjalistów.

BERLIN. W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w Jenie kongres socjalistów niemieckich. Rada miasta Jeny, składająca się przeważnie z socjalistów postanowiła miasto udekorować.

Cholera.

BUDAPESZT. Wypadki zarażenie na cholere zdarzają się coraz częściej. Dzisiaj w wagonie kolei elektrycznej zachorował jeden z pasażerów. Wagon poddano dezynfekcji, zaś wszystkich pasażerów wzięto pod obserwację.

MARJENBAD. Stwierdzono, że doktorowa Bronisława Gałęzińska, która przyjechała tutaj z Bośai, zapadła na cholere azjatycką.

Japonja i Chiny.

LONDYN. Z Tokio donoszą, że rząd chiński oświadczył nastnie gotowość spełnienia wszystkich żądań Japonji, przedstawionych onegdaj w Pekinie przez posta japońskiego. Japonja jednak niezadowolona jest ze słownej formy oświadczenia, lecz żąda złożenia odpowiedniej deklaracji na piśmie, grożąc, w razie dłuższego zwlekania, przedsięwzięciem kroków energicznych.

LONDYN. Rząd chiński wyraził rządowi japońskiemu ubolewanie z powodu zajść w Nankinie. Przed konsulem w Nankinie wojska chińskie przedfilowały marszem ceremonialnym.

Zabezpieczenie arsenału.

PEKIN. Rząd postanowił, celem uniknięcia interwencji obcych mocarstw przy przyszłym jakim rokoszu, przenieść arsenał w Szachao z obrębu miasta.

Podróż króla Konstantego.

FRANKFURT N. M. Posłowie greccy w Berlinie i Paryżu, przybyli do Frankfurtu nad Menem i odbyli długą konferencję z królem greckim, Konstantym, na zamku Friedrichshoff, gdzie król zamieszkuje.

ATENY. Prezes ministrów greckich, Venizelos, towarzyszyć będzie królowi Konstantemu do Paryża, co nada wizycie tej większe znaczenie.

„Harakiri” z patriotyzmu.

TOKJO. Do pokoju sekretarza ministerjum spraw zagranicznych wtargnął 18 letni japończyk Okada, który dokonał na sobie „harakiri” i padł martwy w oczach obecnych. Czyn ten miał na celu pobudzenie rządu do energicznego wystąpienia przeciw Chinom.

Ostatnie telegramy.

Nowa sekta.

PETERSBURG. Pogłoska moskiewska o pojawieniu się na Dalekim Wschodzie politycznej sekty religijnej znajduje potwierdzenie. Owa sekta dąży do stworzenia państwa z połączenia Mandżurji i Mongolji. Dyplomacja rosyjska silnie jest zaniepokojona działalnością sekty.

Jak mówią, sektę popiera Japonja, tak samo jak było z rewolucją chińską, z czego Tokio wyciąga korzyści.

Dążności pokojowe.

WIENIEN. W tutejszem poselstwie japońskiem oświadczone współpracownikowi „Zeit”, że Japonja pragnie pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu z Chinami.

Wojownicy Chińczyk.

LONDYN. Jak donoszą z Szanghaju, naprężenie chińsko-japońskie przybiera coraz groźniejsze formy. Obecnie na pierwszy plan wysuwa się generał San Tsun, poskromiciel powstania w Nankinie, który posiada pod rozkazami przeszło 35000 żołnierzy, wywołanych po europejsku.

Jest on zdecydowanym przeciwnikiem ustępliwości Chin wobec żądań japońskich i domaga się, aby na znane żądania satysfakcji rządu japońskiego za zabójstwo w Nankinie 3 japończyków, odpowiedzieć w tonie jaknajbardziej ostrym.

Prasa chińska jest tem mocno zaniepokojona i obawia się fatalnych następstw.

Mianowanie posta.

SOFJA. Król Ferdynand podpisał ukaz, mianujący Radko Dimitrowa postem w Petersburgu.

Przebieg manewrów.

PARYŻ. Manewry jesienne armji francuskiej nie zostały dotychczas rozstrzygnięte. Armja czerwona pod dow. generała Honera maszeruje w stronę północnego zachodu, armja niebieska generała Paux gromadzi się pod Beaumont. Przypuszczają, że dziś nastąpi starcie decydujące.

Enwer-bej u sułtana.

KONSTANTYNOPOL. W kołach politycznych wywołuje wielkie wrażenie fakt, że Enwer-bej został przyjęty na dłuższej audjencji u sułtana, z którym konferował na temat stosunków w Xanti, Dede Agas i Gimildzynie. Enwer-bej pragnie obsadzić te miejscowości wojskiem.

Rokowania pokojowe.

KONSTANTYNOPOL. Specjalny delegat bułgarski Nacewicz oświadczył dziennikarzom, że rokowania bułgarsko-tureckie ukończone zostaną do wtorku.

Na wczorajszym posiedzeniu delegacji pokojowej doszło do ostrego starcia pomiędzy Sawowem i Halim-bejem.

Powódź w Galicji.

KRAKÓW. Donoszą tu o nowych powodziach skutkiem wylewu Sanu. Wiele

miejscowości, położonych wzdłuż tej rzeki, stoi pod wodą. Jadowa Wiśnia i inne miasteczka zostały zupełnie zalane.

Rozwód — sprawa trudna.

WIENIEN. Wczoraj sąd rozważał skargę rozwodową artystki Elzy Calafres, wytoczoną przeciwko artyście polskiemu, p. Stanisławowi Hubermanowi. Sąd skargę odrzucił.

Dwie wyspy pod wodą.

NOWY JORK. Donoszą tu o zniknięciu dwóch wysp z archipelagu Tunga. Kapitan pewnego okrętu zeznał, że jadąc z Sydneyu skonstatował, iż wyspy Falson i Hope zniknęły zupełnie z powierzchni oceanu. Prawdopodobnie powodem tajemniczego zniknięcia były wielkie katastrofy wulkaniczne. Kilkuset tubylców i europejczyków znalazło śmierć w nurtach oceanu.

Demonstracje polityczne.

WIENIEN. „Alba. Koresp.” donosi z Janiny, że odbyło się tam olbrzymie zebranie demonstracyjne przeciwko Włochom i Austrii za ich postępowanie w sprawie południowych granic Albanji.

Na posiedzeniu tem atakowano ostro delegatów wymienionych państw, którzy nie wzięli udziału w posiedzeniu komisji dla ustanowienia granic południowych Albanji. Po zebraniu kilkutyśięcny tłum przedfilował przed gmachem konsulatu austriackiego, wznosząc groźne okrzyki pod adresem Austrii i Włoch. Następnie usiłowano obrzucić gmach konsulatu kamieniami, lecz policja grecka przeszkodziła temu, przybijając w czas z odsieczką.

Skazanie redaktora.

BOCHUM. Redakto odpowiedzialny „Wiarusa Polskiego” skazany został na 200 marek kary lub 20 dni więzienia za artykuł, piętnujący zaprzańca Bukcelewicz, który z całą rodziną przyjął nazwisko Blumme. Prokurator postawił wniosek zasądzenia go na 14 dni bezwzględnej aresztu lecz sąd wydał wyrok inny.

Strajk szoferów.

PARYŻ. Wśród szoferów dorożek panuje coraz większe wrzenie. Dziś ma się odbyć zgromadzenie, które zdecyduje o strajku generalnym.

Poskromiciel bałwanów.

DOWER. Znany kapitan Holbein, który z godną podziwu wytrwałością usiłuje przepłynąć morze pomiędzy Anglią i Francją, puścił się w niebezpieczną podróż po raz ósmy, lecz z powodu silnego orkanu i deszczu został wyjęty z wody i odstawiony na brzeg w łodzi. Holbein płynął tym razem 5 godzin.

Ofiary epidemji.

BUKARESZT. Urzędowo donoszą, że w armji rumuńskiej zmarło dotychczas ogółem 1500 żołnierzy. Dzięki zastosowaniu energicznych środków sanitarnych, epidemja zaczyna się już zmniejszać.

Równouprawnienie stanów.

CASTEL. W sejmie heskim postawiono wniosek, aby urzędnikom, robotni-

kom i innym mieszkoćcom nadać pełne prawa obywatelskie (wyborecze i inne).

Ze świata.

(—) **Dola szpiega.** W Tulonie uresztowano niejakiego Malai e'go z Saales w Alzacji, jako podejrzanego o szpiegostwo.

Sąd dowiódł mu winy i skazał na 8 miesięcy więzienia. Malaise odbył tę karę i wrócił do Saales, gdzie przez ten czas żona jego żyła w strasznej nędzy.

Malaise zaczął szukać pracy lub jakiegokolwiek zajęcia, ale nikt nie chciał przyjąć byłego szpiega, nędza więc stała się jeszcze dotkliwszą, wreszcie Malaise doprowadzony do rozpaczki chciał zemścić się przynajmniej na żandarmie Pechu, który go namówił do szpiegostwa.

Rzeczywiście uzbrojony w nóż rzeźniczy dotarł do jego mieszkania, ale tam obecny wypadkowo drugi żandarm obezwładnił napaдаряcego, poraniwszy go szablą.

Po tych wszystkich przejściach władze niemieckie aresztowały ex-szpiega.

MAOK

TEPI ROBACTWO

ale tylko w czerwonych trójkątach zmetało wemi tureczkami.

NIEMA LEPSZEGO ŚRODKA.

SA TYLKO FALSYFIKATY.

Potrzebny uczciwy z dobrimi świadectwami
Stróż dzienny, kawaler.
 Zgłaszać się: ul. Targowa № 1—3, do kancelarji, od godz. 9 do 10 zrana.

SPRZEDAŻ i KUPNO

złatwia szybko i tanio tylko Fr. Kamiński, ul. Przedzalniana 37a.
 Uskutecznia lokatę kapitałów oraz dział informacyjny.

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasłodowictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Solidny inkasent

z większą kaucją,

potrzebny od 1 października. Oferty w Adm. Nowej Gazety Łódzkiej „Inkasent”.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

Profesor

Tadeusz Mazurkiewicz

dyrektor „LUTNI”

ndziela lekcji gry fortepianowej oraz teorii muzyki. **Piotrkowska 108, „Lutnia” tel. 21-75,** przyjmuje 11—1 i 7—8.

243—1

Wydawnictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech”

na 1914 rok

przygotowuje własny **KALENDARZ** humorystyczno-satyryczny, obficie ilustrowany, pod tyt.

„ŚMIECH”

Ogłoszenia do tego kalendarza od dnia 1 lipca b. r. przyjmuje administracja „Śmiechu”, ul. Przejazd № 1.

Kalendarz ten ukaże się w wielkim nakładzie, gdyż po za sprzedażą pojedynczą, będzie bezpłatnie dodawany przedpłatnikom Śmiechu i N. Gaz. Łódz.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzi z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20
 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45.
 h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22
 8.33, 9.33, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08,
 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 7.55.
 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godz.
 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godz. 1.21
 10.51, 12.22, 5.20, z Warszawy o godzinie 12.14
 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzi do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45. Do Sieradza odchodzi 9.01.
 Z Sieradza przychodzi 7.55.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do St. win o godzinie 6.03, ze St. win do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11, przychodzi z Kozuszek do st. Łódź-Kaliska o godzinie 7.46.



!Dziś zmiana programu!



Do poniedziałku włącznie między innymi demonstrowanym będzie

Pod wpływem miłości

Wspaniały dramat w 4-ch częściach ze znakomitą artystką Zuzanną Grandais w głównej roli.

Polson chciałby zezwycupić wesoła komedia z udziałem ulubienca publiczności tłuściocha Poksona.

!!! Ceny miejsc zwyczajne!!!

Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera) przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6 i pół i gruntownie przysposabia do średnich zakładów naukowych. Ilość dzieci, ze względów pedagogicznych, ograniczona. Zapis codziennie, od 11—2 i od 4—6. Przy szkole wzorowo urządzone — zakład freblowski.

Łódzka Fabryka Wyrobów Metalowych

Pańska № 74. Telefon 377.

Fabryka maszyn farbiarskich, gięcie i krój wszelkiego rodzaju blach do 15m. grubości, jakoteż roboty w zakres ślusarstwa, tokarstwa, heblarstwa i kotlarstwa wchodzące. 1726—52

Magazyn mebli nowych i używanych Wł. Romiszowskiego

dawniej Piotrkowska 117, obecnie Piotrkowska Nr. 116 I piętro front

Posiada w wielkim wyborze całe urządzenia do pokojów: sypialnych, stołowych, gabinetów i salonów, pojedyncze meble tak nowe, jak używane, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Pociągach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje.

Wyłączną reprezentację Towarz. akc. zakł. wyr. metal. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka

Łózka żelazne, mosiężne i niklowane z materacami metalowymi. Umywalnie żelazne i marmurowe. Meble ogrodowe. Wózki dziecięce i wycypedy.

Fotele dla chorych po cenach fabrycznych.

Wyłączną reprezentację fabr. wyr. blaszanych Wł. Gryniewicz

Łodownie, pokoje wanny etc. Po cenach fabrycznych.

Wyłączną reprezentację Patentowej fabryki gładkich mebli

Wilhelma Gebethnera Krzesła gięte, fotele na biegunach etc.

PO CENACH FABRYCZNYCH.

Otwarty w niedziele i święta od 1—6 po południu.

Posiada stale na składzie stylowe urządzenia kuchenne. 1604—25—1

VII-kl. szkoła żeńska JANINY TYMIENIECKIEJ obecnie pod kierunkiem Janiny Pryssewicz Widzewska № 42 (szkoła rozszerzona). Przyjmuje zapisy od 5—7. 1821—4

Zakład Freblowski Celiny Daleszyńskiej kursy i sjojd dla freblanek i zajęcia z dziećmi, wskutek zmiany lokalu otwarty będzie 30 września b. r. Spacerowa 37. 1811—8

Targowy Rynek CYRK. Targowy Rynek Piątek, Sobota i Niedziela: 12, 13, 14 września r. b. Wielki 3-dniowy Match walki francuskiej, przy udziale Rissbachera, Wildmana, Romanowa, Zbyszka, Ursusa, Zakrzewskiego, Leconte, Constan-le-Marin, Schwarca Luricha II. Arbiter I. Arnold. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz. 1814—3—1 Szczegóły w afiszach.

VIII kl. zakład naukowy żeński z programem męskich gimnazjów klasycznych. ZOFJI BADER-LIBISZOWSKIEJ ul. Zawadzka 26. Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września, lekcje 3-go. Zapisy codziennie od 10-ej do 5-ej. 1710—9—1

Zarys kosmologii. (Zebrat i treścił M. WIELKOPOLANIN.) TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW NOWSZYCH. WYKŁAD POPULARNY. Dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej“ po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Poszukiwany czynny współnik z kapitałem 9000 rb. do solidnego i parę lat egzystującego interesu. Ryzyko wykluczone. Pensja łącznie z udziałem w zyskach gwarantowana minimum 125 rub. miesięcznie. Wiadomość: Przędzalniana 37a, Kamiński — od 8—12 w południe i od 4—6 wieczorem. 1794—25—1

H. WINKLER 1809 OTWOCK Zawiadamiam W. P., że utworzyłem nowy oddział z wszelkimi wygodami dla paralityków i osób z przewlekłymi chorobami psychicznymi, jak również oddzielny pawilon dla nerwowo chorych pod opieką lekarza z uwzględnieniem środków leczniczych. Z poważaniem Winkler

Młody rutynowany handlowiec posiadający własny skład win, dobrze prosperujący, z powodu powiększenia piwnic, pragnie zaciągnąć u uczciwej osoby na dobry procent i krótki termin rb. 700. Wiadomość Przędzalniana 37a Kamiński, lub też listownie.

WYNAJEM karet i powozów A. Neuman ul. Piotrkowska № 119 Telefon Nr. 10.53.

Poszukuje 2 inteligentne współpracowniki z kapitałem od 5000 rb. do dobrze prosperującego interesu. Stała pensja i udział w zyskach. Wiadomość: Przędzalniana 37a, Kamiński, od 8 do 12 i od 4 do 6 wieczorem.

BACZNOŚĆ! Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę angielską“ na męskie ubrania i gotowe spodnie, które można nosić 5 lat dostanie się tylko: Piotrkowska № 145 m. 34. Robotnikom ustępstwa. Bajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny. — Piotrkowska № 145 m. 34. 1810—3—1

Krawiec męski W. BUGALSKI Zgierz, ul. Wysoka № 29. Robota solidna. Ceny umiarkowane

Salon dla pań i panów Nowackiego fryzjera Piotrkowska 103 41

Gabinet dentystyczny E. KOPROWSKI Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostownie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—156

Zakład Tapicersko - dekoracyjny Wł. Przeździeckiego przyjmuje wszelkie obstalunki oraz posiada na składzie otomany leżanki itp. Piotrkowska 108

7 1/2 morgi ziemi ulepszonej (może być dla ogrodnika) do wydzierżawienia za Pabjanicami 3 wiorsty przy szosie. Wiadomość: Łęczyczka 38, Antoni Cieciorowski. 1819—2—1

Lucjan Rotwand Adwokat przysięgły przeprowadził się na ul. Benedykta 3 Przyjmuje od 4—7 pp. 1823—3—1

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Administracji Nowej Gazety Łódzkiej—Przejazd 1.

BUCHALTERJI podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyneza w krótkim czasie metodą praktyczną i przysposabia nasamodzielnego buchaltera-korespondenta długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyka“ w administracji niniejszego pisma.

Ogłoszenia drobne. Elementarze Reussnera, najlepsze, najłatwiejsze do prędkiej nauki czytania, pisania, rysunków, rachunków, z obrazkami — poglądowymi, objaśnieniem znaczenia: Elementarz Polski po 6—20 kop., Polsko-Niemiecki; Rosyjsko-Niemiecki; Polsko-Rosyjski każdy po 12, 24, 40 kop. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. 2205—12

Bielizniarkę, tremo, szafę, otomanę i biurko sprzedam tanio. Gubernatorska 20 m. 44. 2248—1

Filia piekarska do sprzedania Widzewska 231 2244—2—1

Hurtowy i detaliczny skład resztek na garnitury męskie saki i palta, suknie, bluzki i kostjmy damskie. Edmund Wasilewski, Łódź, ulica Kątna № 36. 2209—10—1

Magle nowe ulepszone do sprzedania bardzo tanio. Konstanyńska 108. 2245—1

Maria Bejm zgubiła paszport, wydany z gub. kaliskiej gm. Opatówek. 2241—3—1

Potrzebna stuga, Przejazd 14. magazyn kapeluszy. 2249—3—1

Piekarnia do wynajęcia. Ulica Targowa № 52. 2235—6

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Chmielna 130. 2214—1—1

Potrzebny jest portier dzienny uczciwy, trzeźwy, z dobrymi świadectwami, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się. Senatorska 25 fabryka. 2212—3—1

Rubli 3,000 jest do ulokowania na Rnypotę, może być Bałuty, Ruda Chojny. Wiadomość u Przędzkiego Cmentarna № 1 2227—3—1

Rutynowana nauczycielka freblanka poszukuje towarzystwa do wspólnej nauki dla 7-letniego chłopczyka. Widzewska № 147 m. 38, od 5—7. 2234—3—1

Sprzedam bardzo tanio małą używaną szafę, otomanę, lustro, łóżka, bielizniarkę, stół, krzesła, zegar. Zawadzka № 33 m. 1. 2236—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu wyjazdu. Piotrkowska 223. 2247—3—1

Zaginął kwit kolejowy, wydany na stacji Końsko za № 62,79, 2246-3-1

Zaginął paszport na imię Józefy Zschlenk, wydany z gminy Męka, powiatu Sieradzkiego 2243—3—1



Tylko 3 dni. **Zaciekawiająca treść.** Tylko 3 dni.

Śmiertelny skok

Skok skoczka na koniu z dachu cyrkowego na arenę.

Dramat cyrkowy w 3 wielkich akt. Niebywale zatrważające momenty!!

NAD PROGRAM:

FANTOMAS

II seria. Niebywały dramat detektywów w 4 częściach.

Tylko w teatrze

CASINO

Tylko 3 dni.

Sensacja.

Tylko 3 dni.

W porywie rozpaczy

Nowość!

Nad program:

Nowość!

Trzy krople trucizny

Dramat w 3-ch wielkich częściach z życia pewnej indjanki podług F. Hofera

Tylko w teatrze

„ODEON”

Teatr Piotrkowska № 15. Teatr

Optique Parisienne

Elektr. wentylacja Zmiana programu we wtorki i soboty.

i wiele innych pięknych obrazów.

Dziś niebywała sensacja.

Tajemnica państwowa

Dramat kryminalny w 3 dużych częściach, wykonany przez najlepszych włoskich artystów,

i wiele innych pięknych obrazów.

Nowa Szkoła Muzyczna
pod dyrekcją artysty muzyka
A. Helfgata
Piotrkowska 96,
w nowym domu T-wa Pkc „Siemens”.

Skład profesorów: Fortepian: Dr. Emil Wild, A. Gron, A. Hillsberg, J. Zozula, F. Krzyżanowski, L. Nasberg, R. Romaszko, E. Smidowicz, A. Turner. Skrzypce: A. Helfgat, J. Ziliński, L. Ortenberg. Wiolonczela: A. Mitnicki. Flet: A. Fiselsohn. Kornet: A. Gruszkowski. Inne instrumenty dęte: A. Herman. Teoria muzyki, harmonia i Kontrapunkt: A. Turner. Operowo-symfoniczna i wojskowa instrumentacja: A. Turner. Historia muzyki, historia sztuki i estetyka: publicysta Witold von Müller. Solleggio i chóry: Dargużński. Klasa kameralna i orkiestrowa—L. Ortenberg. Klasa wykonywania i studiowania utworów muzycznych pod względem stylu, epoki kompozytora, treści muzycznej i duchowej: A. Helfgat.
Przy szkole są: 1) specjalne kursy zbiorowe skrzypiec i fortepianu dla dzieci od lat 5 do 7 za opłatą 30 rb. rocznie. 2) kurs akompaniamentu operowego (dla przygotowania dyrygentów operowych i koncertmistrzów). 3) kurs gimnastyki rytmicznej podług Dalcrozza. 4) kursy wieczorowe dla amatorów. 5) Kurs niedzielny wokalnych instrumentalnych zespołów za opłatą 1 rb. miesięcznie; dostęp bez egzaminu. 6) klasa przygotowawcza na tytuł wyzwolonego artysty. Kurs odpowiada programowi Cesarskiego Konserwatorium. Po ukończeniu—świadectwo.
W czasie studiowania kursu nauk w szkole, uczniowie mogą korzystać z prawa odroczenia powinności wojskowej podług § 613 Ustawy o wojskowości. Przyjmowanie nowych kandydatów codziennie między 11—2 i 4—7 po poł. Kancelaria tymczasowo do 14 września mieści się przy ul. Spacerowej 40 m. 18. Do dyspozycji Szkoły służy wiata elektryczna przy frontowym wejściu, z której prosimy korzystać.
Dodatkowa liczba profesorów klasy operowej, śpiewu solowego i innych będzie podana w osobnym ogłoszeniu. Urządzenie specjalnej biblioteki muzycznych przy Szkole, dostawa fortepianów, nut i wszelkich instrumentów muzycznych—objęte zostały przez firmę „Friedberg i Koc” (główny skład instrumentów muzycznych. Piotrkowska № 90). 1807—9

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4¹/₂ — 5¹/₂ codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1¹/₂—2¹/₂ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Elektrownia Łódzka

Ponieważ zostało stwierdzone, że w wielu instalacjach używane są **podrabiane** (reparowane lub drutem okręcone) **korki** bezpiecznikowe, przeto ostrzega się W. P. P. Abonentów, że jest to ze względów bezpieczeństwa pożarowego **jaknajsurowiej wzbronione**.

W instalacjach, gdzie tego rodzaju korki będą znalezione, dopływ prądu zostanie natychmiastowo przerwany, zaś abonent pociągnięty będzie do odpowiedzialności za niezachowanie przepisów bezpieczeństwa i niezależnie od tego za rewizję policzoną mu będzie po Rb. 1.—za każdy podrobiony korek.

Łódzki Oddział Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.

1148—4—3

LEKARZ-DENTYSTA
LEON

Ginzburg

Główna 7. 1815
powrócił z zagranicy.

Potrzebny **CHŁOPIEC** z kaucją do roznoszenia gazet.
Piotrkowska 82 m. 21. 1812—2

Gry o mistrzostwo piłki nożnej.

Niedziela, 14 września

„Sport und Turnverein” — „Victoria”
Kątna № 11/13, początek o godz. 9¹/₂ przed południem.

„Union” — „Kraft”

Średnia 124, początek o godz. 3¹/₂ po południu.
15 minut przed zawodami bieg rozstawny na 500 m.

1820—2

Zakład Fotoduplikacyjny
KLISZE
do Reklam gazetowych, Prospektów, Kartek itp.
SZKICE RYSUNKI
w kierunku modny m.
RETUSZE MASZYN
z wykonaniem efektownym
BORKENHAGEN
ŁÓDŹ Piotrkowska 70
Telefon: 2472.

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i Łój i
szmalce topiony, do celów tech- Krew suszona, na nawozy solone. Łój i
mieso-kostna, na karm dla ryb, tucz- ni drobiu i trzody. Maczkę
fekowane, w kilku wyborowych. Szczecińską suchą. Łódz sztuczny
po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

W. GÓRSKI

SZEWG

Mikołajewska 32.

Poleca Sz. klienteli obuwie wy-

kwintne w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Firma nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. 1807-52-8



LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner.

Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

Piotrkowska 192.

!!! ZAWIADOMIENIE !!!

Niniejszym zawiadamiam moich szanownych klientów, że mój Skład sukna i kortów, który dotychczas się znajdował na ul. Nowomiejskiej № 11, od dnia 1/4 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę Nowomiejską Nr. 15, upraszam łaskawie przyjąć do wiadomości z poważaniem

S. Sulkes, Łódź Nowomiejska 15.

UWAGA: Skład mój jest zaopatrzonej specjalnie w towary Akc. Tow. A. G. Borsta, w Zgierzu. 1629-26-1

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że d. 2 sierpnia została otwarta przy ul. Mikołajewskiej № 37

„Mleczarnia Udziałowa”

pod kierunkiem znanego powszechnie rutynowanego handlowca p. **A. Makówki.**

Obiady od godz. 12 do 4 po 40 kop.

Uwaga. Produkty wchodzące w zakres mleczarstwa 2 razy dziennie świeże. Specjalna sala dla gości. Licząc na poparcie licznej i Szanownej Klienteli pozostajemy z poważaniem

J. Daniłak, A. Makówka, F. Kamiński.

1632-0

Mleczarnia S. Galusińskiego

została otwarta przy ulicy **Andrzeja № 4.** Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.

1654-26-1

Z poważaniem **S. Galusiński.**

Ważne dla Pań!

NOWOOTWORZONY MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

Feliks Kizyk, Warszawa, Marszałkowska 119, tel. 155-86.

b. długoletni krojczy firmy „B. Herse” poleca duży wybór zakrętów i galanterji futrzanej własnego wyrobu, podług ostatnich modeli zagranicznych. Przyjmuje się też obstalunki w zakresie kuśnierstwa wchodzące, po cenach umiarkowanych. Oddział futer męskich 1774-3-1

Dr. Alfred Hejman

Specjalista chorób: uszu, nosa i gardła.

Z Warszawy zamieszkał w Łodzi przy ulicy Zachodniej № 57,

gdzie przyjmuje od 9-10 i od 4-6 po południu. Tel. № 33-24. 15

Dr. S. Schnittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-1

Telefon Nr. 170. 1404

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielna 9

od 3-5 po poł. 1644.

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 87.

Choroby wewnętrzne, płuc i serca. W sierpniu przyjmuje tylko od 5-7 po poł.; w pozostałe miesiące od 8-9 rano. 1661-20

Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Powrócił

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).

Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp., panie od 5-8 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

=====

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro.

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1691-208

Dr. Trachtenherz

ulica Zawadzka № 6,

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1638-150

Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8-2 i od 6-9.

Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

Dr. PANSKI

(Choroby nerwowe i umysłowe) POWRÓCIŁ.

17280-1

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła

Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł., w niedziele od 10-11 r.

Ulica Piotrkowska № 35.

Telefon 19-84.

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej.

Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606”-„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza).

Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8, dla pań od 4-5-ej. 1461

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb, Czer. Krzyża Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep. 606 i 914 (wśródżylnie)

Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece.

b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85.

1766-0

Dr. Jan Cywiński

akuszer

Piotrkowska 192

przyjmuje od 4 do 5 po południu.

1792-9-1

Dr. Henryk Waserman

CHIRURG

powrócił

Średnia Nr. 11. Telef. 14-22.

17-62-5.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych

i weneryczne, PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na Zieloną 8.

od 11-1 i 5-7 1/2.

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na

ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w

Panie od 4-5 po poł. 20

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5

do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10-11 rano

Pierwsza

chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 8.

Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby

Porada 25 kop. od 10-7 wiecz.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zbroczeń

mowy

(jąkanie, seplenienie i t. d.)

podług metody

Prof. Gutzmana z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12

i pół i od 5 do 7-jej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerka i choroby kobiece.

od 9-11 rano i od 5-7 po południu.

W niedziele od 11-1 po poł. 1492

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi
T. Dąbrowski i S-ka
w Łodzi, Widzewska 104.
Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700-0 58

MODNE URZĄDZENIA MIESZKANIOWE
Jadalnie. Sypialnie. Gabinety. Buduary. Meble salonowe. Galanterja i drobiazgi meblowe. Urządzenia kuchenne. Mosiężne sztangi do firanek i t. d.
najdogodniej nabywa się w firmie **Reinhold Wiśniewski** WŁASNY :: ZARŁAD TAPICERSKI
ul. Nawrot № 7. Tel. 25-50. 1648-52-1

Miljony pań i panów używa sensacyjnego wynalazku
Mydło FLORA
D. Hartmana w Wiedniu.
Zapytajcie się waszego doktora, czy nie jest ono uznane za najlepszy środek przeciw nieczystości skóry, wyrzutom na twarzy, pryszczom, wrogom i piegom. Daje świeży, młodzieńczy wygląd, robi cerę aksamitno-miękką, białą, zabezpiecza od zarażenia się skórnymi chorobami
Tysiące podziękowań.
Prawdziwe tylko w **czerwonem opakowaniu** z podpisem wynalazcy: „D. Hartman, Wiedeń”. Dostać można we wszystkich hurtow. i detaliczn. składach aptecznych i aptekach po 75 i 50 kop. sztuka.

Kto jeszcze nie kupił placu w **Rąbieniu**, niech się śpieszy, gdyż z chwilą przeprowadzenia kolei łączącej i przystanku w Rąbieniu ceny będą podwyższone. Są jeszcze do nabycia **plac po 3 i pół-4 kop.** z zagajem sosnowym po 7 kop. lokieć □ od przystanku tramwaju pod Aleksandrowem I wiorsta do Rąbienia.
Miejscowość prześliczna pośród lasów
warunki kupna na dogodne rozplaty. Wiadomość we dworze w Rąbieniu u właściciela **S. Gałeckiego** w ciągu m. września r. b. 1749

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Dodatek do Nr. 18-go

Niedziela, dnia 14-go Września 1913 r.

Pomniki Kościuszki w Ameryce.

Z powodu odnowienia pomnika Kościuszki w West Point w Stanach Zjednoczonych, polskie pisma amerykańskie podają wiadomości o istniejących w Ameryce Północnej pomnikach Kościuszki. Jest ich wogóle cztery, a mianowicie w West Point i Waszyngtonie, wystawione przez Amerykan, oraz w Chicago i Miwaukee, wystawione przez Polaków.

Pomnik najstarszy, w West Point postawiony na placu bitwy, w miejscu, gdzie

szenia się o zdobycie panowania nad krainą Wyżyn. Przez półtora roku budował Kościuszko cytadele, forty, reduty, koszary, z uległością względem zmieniających się dość często zwierzchników, z dobrotliwością względem robotników. Ze swego żołdu, wypłacanego mu przez rząd, i chlebem ze swego stołu zasiliał głodnych jeńców angielskich*.

Pamięć Kościuszki uczciła Ameryka pomnikiem. Obecnie rodacy, gdy pomnik uległ zniszczeniu, zachowali go od zagłady, aby pamięć bohatera głosił po wsze czasy.



SYN GÓR.

Umarł w Zakopanem na Skibówkach legendowy starzec któremu Kaz. Tetmajer poświęcił wiersz pod tyt. „Ostatni“.

Odszedł z gór miłowanych człowiek, którego istnienie toczyło się z czarodziejską baśnią unoszoną jak mgły poranne skrzydłem podmuchów wiosennych, wśród grani tatrzańskich, nad lasem kosodrzewiny...

Nad turnią, co kamiennym czołem wieńczonym śniegów koroną, obłoków błękitne gazy przebija.

Z imieniem starca tego łączyły się starych baców, siwych gazdów najdawniej-



Kościuszko urządził szańce i fortyfikacje oraz skąd atakował armję angielską, zaczął rozsypywać się w gruzy. Kolonja polska postanowiła go odnowić. Zawiązał się komitet, na którego czele stanął proboszcz parafji polskiej w West Point, ks. Dworzak i ogłosił składki. Na cokole umieszczona będzie tablica z odpowiednim napisem, a wyżej brązowa, 8 stóp wysoka, postać Kościuszki.

Daty historyczne, odnoszące się do działalności Kościuszki w West Point są następujące: W r. 1778, po traktacie przymierza z Francją i ukazaniu się floty francuskiej na wodach amerykańskich, lord Howe bez walki ustąpił z Filadelfji do Nowego Jorku, który stał się główną kwaterą angielską. W tę stronę przesunęły się więc czynności wojenne i skupiła się w nich czujna uwaga wojsk amerykańskich. Zarządzono budowę dwu par fortów po obu brzegach rzeki Hudson oraz głównej fortecy w West Point. Przyjechał do niej dla obejrzenia robót Waszyngton i zastał tam Kościuszkę, mianowanego przez kongres zawiadowcą fortów i baterji. Od generała brygady, Duportaille, jednego z inżynierów wojska francuskiego, pozyskanego do służby amerykańskiej przez Deaka i Franklina, otrzymał Waszyngton jak najpochlebniejsze sprawozdanie o działalności Kościuszki.

Również potwierdził tę opinię generał Armstrong. „Kościuszko—czytamy w jego raporcie — ma te zasługę, iż nadał fortecy takie strategiczne znaczenie, iż odstraszyła nieprzyjaciela od wszelkiego poku-

ROZSTANIE.

*Chwile rozłąki nadchodzą złowieszcze
i oto rozstać się nam przyjdzie znów —
wspomnienia splećcą oczu naszych desz-
[cze —
w ciszę rozstania rzucam ci: bądź zdrów.*

*Rzucam te słowa w otchłań zapomnienia
i w bezlitośnie krey przzerwanych snów —
każdy się uśmiech dziś w sznur tez za-
[mienia...
wczoraj witałam — — żegnaj mi — bądź
[zdrów —*

*Zesechł się w dłoniach alpejski cyklon
[men —
gonią mnie z ruin oczy siwych sów,
gdy pożegnalne z mych ust pada amen,
i gdy z warg bladych rzucam ci bądź
[zdrów —*

*Blask twoich oczu już przepadł na za-
[wsze —
serce w niewolę bierze zwątpień huf —
gonią za tobą myśli me najtwardsze
i szept się zrywa: żegnaj mi — bądź
[zdrów —*

LEON CHRZANOWSKI.

sze wspomnienia o walkach z niedźwiedziami, o krwawych z dumnym orłem zapasach gdy szło o wydarcie gniazda królewskiego pisklęcia...

Umarł Szymon Tatar, jeden z pierwszych przewodników tatrzańskich, którego nazwisko ściśle jest związane z nazwiskiem dr. Chałubińskiego, ks. Stolarczyka, Sabaty Gęślarza, Tatar - Myśliwca; wychowawcem był tego ostatniego, słuchał w pacholęcych latach dziwnych opowieści stryja o 50 latach spędzonych w ustawicznych bojach z Luptakami i Orawcami, z leśniczmi i hajdukami pańskimi, z niedźwiedziami, rysiem, na halach, w grobach skalistych, kędy się szeregi lat przed władzami austriackimi chował po ucieczce z wojska, do którego surowej karności harda dusza górala nagiąć się nie umiała.

Szymek Tatar wzrósł w czarodziejskiej atmosferze Tatr, poił się ich pięknem i mocą, zreżny jak halna wichura, co stuletnie szmerki łamie w rozgniewania szalonej chwili!

Stynny myśliwiec, uczestniczył we wszystkich większych, niebezpiecznych wyprawach, w celu poznania Tatr podjętych przez ks. Stolarczyka w 1867 r. Pod przewodnictwem Szymka wzniesiono się na szczyt Baranich Rogów, odkryto przejście z Doliny Pięciu Stawów Spiskich na szczyt Lodowy.

Podjął z ks. Stolarczykiem wyprawę na Gierlach w r. 1874. Z dr. Chałubińskim i zbójnikiem-gęślarzem-Sabałą, odbywał liczne w góry wycieczki, szeregi przewodników wyćwiczył.

Z tysiącznych niebezpieczeństw wyszedł cało i ze sławą najodważniejszego, doświadczonego przewodnika.

Raz idąc wiosną „na koziczki”, z całą lawiną śnieżną spadł ze zboczy w Rohaczach; na lecącym w szalonym pędzie śniegu jak na spienionym rumaku ujechał „sąg trzysta”, aż nagle odrzuciła go w bok lawina na skałę, a sama popędziła dalej w dolinę, łamiąc sobą smreki, porywając drobniejsze skały odłamy, siejąc daleko pył srebrny, niszcząca, coraz większa, coraz groźniejsza!

Szymek ocalał, był jednak, jak mi później, w 1908 r. opowiadał, tak potłuczony, że długi czas całe ciało miał sine, cemnemi pokryte plamami.

W ostatnich latach z zamilowaniem oddawał się rzeźbieniu zakopiańskich tyżników, robieniu mosiężnych stylowych spinek.

Patrząc na tę dziwnie wyschniętą a wyniosłą postać w białej guńce góralskiej, na pomarszczoną spłódną twarz o ciemnej poźółkłej, wichrami i słońcem spalonej cerze, na długie siwe włosy, na orle rysy syna gór, doznawało się wrażenia jakby ten człowiek nie był z „tego świata” — jakby z legendowych Tatr zstąpiła „baśń prastara” jakaś tajemnicza, dziwna, mgłami dalekiej przeszłości owiana...

I oto w łunie zachodu stoi wśród doliny Skalnego Podhala, i niesie z sobą kamiennej piersi Tatr potężne tchnienie, obrazy czasów Janosika, Sabaty...

Odszedł już — ten — „ostatni”...

Gdy umierał — miał nad głową flintę-towarzyszkę, starodawny nóż „zbójnicki” w drzewo ściany ostrzem wbity i grał mu pieś ostatnią wicher od hal płynący — i cieszyły mu sokole oczy kształty gór kochanych, zarysy Tatr olbrzymów!

Otoczyli go kołem gazdowie starzy, kołysał do snu wiekuiętego śpiew wspomnień miłych...

O czasach co minęły jak sen — o ludziach — co przepłynęły jak fala...

Z. K.

Walki byków w Meksyku.

(Opis naocznego świadka).

(Dokończenie).

Tłum wita swych ulubieńców długim okrzykiem i bije liczne brawa. A ci przybrani w czerwone, żółte i niebieskie jedwabie, pobityskujące w słońcu srebrnymi i złotymi guzikami i ozdobami, maszerują hardo, niedbale puściwszy poły płaszczy. Piękny to jest widok, nie łatwo dający się zapomnieć. Zapal tłumy wzrasta do najwyższego stopnia.

Zapaśnicy zajmują swe miejsca, tłum zwolna się uspakaja i skupia swą uwagę. Oczy mają przykute do drzwi zagrody mieszczącej byki. Pomocnik zwolna te drzwi otwiera, drugi zaś, stojący na wzniesieniu, trzyma się w pogotowiu, by w chwili, gdy byk wypadnie na arenę, wbić mu między łopatki ostrą strzałę, do której przymocowywany jest wielki bukiet. Nagle ukazuje się głowa byka i pomocnik pewną ręką wbija strzałę w nasady karku. W tej chwili, drzwi są otwarte zupełnie i byk wylatuje na arenę, rozwścieczony bólem, oślepiiony światłem dziennym, zmiatając wszystko przed sobą. W tym to właśnie czasie jest byk u szczytu swych sił; nie jest jeszcze zmęczony, nie osłabiony upły-

wem krwi, rzuca się tedy jak wściekły cokolwiek zobaczy. Torreadorzy bacznie się usuwają z jego drogi i robią to z nadzwyczajną zręcznością.

Często torreadorowie bywają zabijani. Miało to miejsce w La Gartijan; wściekłe zwierzę rzuciło się niespodzianie i przebiwszy długimi rogami szyję torreadora, położyło go trupem w oczach przerażonych widzów. I leżał we krwi zbroczonym piasku bohater licznych walk, młody i piękny, przybrany w piękne jedwabie, strojny w bogate wstęgi, a tymczasem drugi torreador pomścił na winowajcy przedwczesną śmierć towarzysza.

Gdy sezon walk się kończy, meksykańscy rozkoszują się innymi widowiskami. Pomysły ich pod tym względem są godne Nerona. Wielce się naprzykład delectują widowiskiem walki między bykiem a lwem afrykańskim.

Dla mieszkańców północy, obdarzonych wysubtelnionymi nerwami, widowiska tego rodzaju, jak powyższe, są niemal nie do zniesienia. Zwłaszcza niektóre sceny walki.

Atak torreadorów i matadora, są to popisy zręczności, na które spoglądać można spokojnym okiem, gdyż poza drażnieniem zwierzęcia, nie męczy go. Za to nie sposób oprzeć się wstępowi na widok „picadorów”, dręczących byka i wodzących na pewną zgubę biedne, oślepie szkap. Również przykrym jest widok byka, w którego kark wbili „banderillos” kilkanaście ostrych włóczni, zdobnych w jaskrawe chorągiewki.

Nakoniec ohydny jest widok trupa zabitego zwierzęcia, włózonego szóstką koni dokoła olbrzymiej areny. Przypomina to opisy scen cyrkowych z czasów rzymskich cesarzy.

Wogóle, cały „sport” walki byków, jak i zachowanie się publiczności meksykańskiej, ma dużo wspólnego z zamierchłymi widowiskami cyrkowymi. Tak tu, jak i tam bez krwi obejść się nie może, a im więcej jej spłynie, tem większe będzie zadowolenie publiczności. Nawet takie wypadki, jak śmierć torreadora, picadora, czy matadora pod kopytami rozszalałego byka, nie są przez ludność meksykańską źle widziane. Dodają bowiem widowisku więcej grozy i więcej emocjonują żądne straszliwej sensacji umysły.

Charakterystycznym jest przy tem, że nie wszystkie narody południowe odznaczają się tą żądzą krwi. Nie ulegają jej narody, których kultura stoi na pewnym, bodaj trochę wyższym szczeblu. Dlatego nie spotkamy się z walką byków we Włoszech, mimo, że właśnie praojcowie włóchow celowali w krwiożerczości. Z rozwojem cywilizacji ustąpiły te wstępnie zapędy u synów Apenińskiego Półwyspu, gdy natomiast objawiły się one w najwyższym stopniu na Półwyspie Pirenejskim. Pamiętać przecie należy, że właśnie u hiszpanów ciemnota wśród ludu jest ogromna. Większą zaś jeszcze odznaczają się meksykankie, którzy też z takim zapalem przyjeżdżali od swych dawnymi ciemięzców wstrę-

tnie zapasy arenowe, niby ostatni wyraz cywilizacji Starego Świata.

Trudnym zadaniem będzie zawieszenie tych walk, które stanowią plamę cywilizacji. Użyciem siły nie dużo tu się da zrobić. Jedynie wykształcenie może tu wskórać. Lecz nie mam tu na myśli jedynie książkowego wykształcenia. Wykształcenie to powinno iść z serca i nazywać się miłością. Miłość dla bezbronnych i niemych stworzeń.

S. J. L.

DZIAŁ ESPERANCKI.

Redagowany przez J. Sz.

Sukcesy Esperanta.

Władze Jerozolimy, uznając użyteczność języka pomocniczego w środowisku tak kosmopolitycznym, odwiedzanem stale przez licznych cudzoziemców, postanowiły wprowadzić Esperanto do wszystkich afiszów i ogłoszeń publicznych. W Bernie 40 urzędników pocztowych przeszło kursy Esperanta. — W Perdenone (Włochy) powstało katolickie esperanckie towarzystwo. Nowe kluby esperantystów-policjantów powstały w Londynie i Nürenbergie. — „Hina Respublika Asocio Esperantista” udzieliło w przeciągu 8 miesięcy 2411 informacji o Esperancie. — Gazeta rosyjska „Głos Bełostoka” zamieściła artykuł członka Francuskiej Akademji Nauk, generała Sebert’a o Esperancie.

* * *

Esperantyści-dziennikarze.

Pod przewodnictwem prezesa „L. E. S.” p. H. Zimmermana bardzo licznie zebrał się 19 sierpnia w Kijowie podczas Wszechrosyjskiego Kongresu Esperantystów. P. Zimmerman wygłosił odczyt „O prasie i jej znaczeniu dla propagandy Esperanta”. Po dyskusji postanowiono utworzyć esperancki klub prasy.

* * *

IV Kongres Esperantystów Katolików

odbył się w dniach 4 — 10 września w Rzymie.

* * *

Łódzkie Esperanckie Towarzystwo

wysłało na IX Międzynarodowy Kongres Esperantystów w Bernie telegram treści następującej: „Brilan feston de esperantistaro Nauan samideane salutas Lodza Esperanto Societo” („Wspaniałe IX święto świata esperanckiego wita Łódzkie Esperanckie Towarzystwo”).

* * *

Szczegółowe sprawozdanie z IX Międzynarodowego Kongresu Esperantystów ukaże się w numerze następnym.

Piękność — to potęga!



Piegi, pryszcze, węgry, mokre i suche liszaje, swędzenie, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry leczy i usuwa najradykałniej, rozpowszechnione i uznane przez powagi lekarskie, MYDŁO ks. KNEIPPA